Nr 254 Dnia 30 września. Niedziela. Dnia 18 (30) września 1883 r.

Prenumerata:
(od 1-go października r. b.)
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie z dwukrotną przesyłką dziennie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 19.

Dziś: Hieronima K. i Zofii Wd.
Poniedziałek: Remigiusza Bisk. W.
Wtorek: Aniołów Stróżów.
Środa: Kandyda Męcz.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 00.
Zachód „ „ 5 „ 40.

Długość dnia godzin 11 minut 40.
Ubyło „ „ 5 „ 21.

Czwartek: Franciszka Serafickiego.
Piątek: Placyda M. i Flawji P.
Sobota: Brunona Wyz.
Niedziela: N. M. P. Różańcowej.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom Ant. Stępkowskiego.

OD WYDAWCÓW.

Kurjer warszawski wychodzi dwa razy dziennie w niedziele i święta uroczyste tylko rano, w poniedziałki i dnie świąteczne tylko wieczorem.

Dla uniknienia zwłoki w przesyłce, upraszamy szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, z dokładnem wymienieniem adresu.

Warunki prenumeraty od dnia 1-go października r. b. są następujące:

W WARSZAWIE:

rocznie	rs. 9	kop.	—
półrocznie	„ 4	„	50
kwartalnie	„ 2	„	25
miesięcznie	„ —	„	75

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI:

z dwukrotną przesyłką dziennie na najpierwsze poczty i pociągi ranne i wieczorne oddzielnie:

rocznie	rs. 12
półrocznie	„ 6
kwartalnie	„ 3
miesięcznie	„ 1

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

☛ **Nowoprzybywający prenumeratorowie otrzymają początek powieści „ZAKLĘTY DWÓR" bezpłatnie.**

W uwzględnieniu warunków prenumeraty i biorąc w układzie pojedyńczych działów pisma naszego wzór z najcelniejszych dzienników zagranicznych po wyjednaniu właściwego pozwolenia, jesteśmy w możności od dnia 1-go października r. b. czytelnikom naszym dawać w numerze rannym stale *cztery* stronnice tekstu, z pozostawieniem szczupłego tylko miejsca na ostatniej stronnicy dla pilnych i terminowych ogłoszeń reklamowych. „*Przewodnik adresowy*" przeniesiony zostanie do numeru wieczornego, wszelkie zaś inne ogłoszenia zamieszczane będą wyłącznie w numerach wieczornych, tudzież w niedzielnych i świątecznych. Numer wieczorny, wydawany w dawniejszych rozmiarach, zawierać będzie, nie wliczając ogłoszeń, *sześć* całkowitych stronnic tekstu; w obu więc numerach razem prenumeratorowie otrzymają co najmniej dziewięć i pół do *dziesięciu* stronnic tekstu dziennie.

— Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Gizella" i „Coppelia" (akt 1-szy). — Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Siła złego na jednego", „Pan Geldhab" i „Sto tysięcy". — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pani Favart". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Radykaliści serbscy.

Ostatnie wybory do skupczyny belgradzkiej zwróciły powszechną uwagę na to młode stronnictwo, które przeznaczonem jest—jeżeli pozory nie mylą—do odegrania wybitniejszej roli w rozwoju tego królestwa.

Korzystając ze zwycięztwa, które zapewniło im stanowczą większość w skupczynie, gotują się oni do utworzenia gabinetu i złożyli już listę tegoż. W tej chwili są to dopiero ministrowie *in partibus infidelium*, ale ostatnie wiadomości z Belgradu, donoszące o stanowczem podaniu się do dymisji p. Piroczanaca i jego kolegów, pozwalają wróżyć niejakie prawdopodobieństwo przyjścia radykalistów do steru władzy. Nie bez interesu przeto zapewne będzie dla czytelników, jeżeli zapoznamy ich bliżej z najwybitniejszymi przewódzcami stronnictwa radykalnego.

Według krążącej listy nowych ministrów ster gabinetu wraz z teką spraw wewnętrznych objąłby inżynier i budowniczy, Pasicz. Odbył on studja w Szwajcarji; nigdy jednak gorliwie i szczerze nie oddawał się swojemu zawodowi, trawiła go od najmłodszych lat „gorączka polityczna". Jako człowiek skromnych zdolności długo nie wybijał się na plan pierwszy i używanym był do pokątnych prac agitatorskich.

Jakkolwiek zasiadał stale na ławach opozycji i pilnie głos głos zabierał, nigdy nie zabłysnął talentem krasomówczym, ani werwą polemiczną. Mówi on sucho, w urywanych zdaniach, bez polotu i ciepła. W idealne cele działalności publicznej Pasicza nikt w Serbji nie wierzy. Dążył on zawsze do władzy; pragnął bowiem zemścić się na losach, które nie uśmiechnęły się doń ani zaszczytnem urodzeniem, ani szczęściem w walce o byt. Rzeczywistym jego ideałem jest posiadanie materjalne. Tylko w Serbji człowiek tak poziomy może uchodzić za przewódcę stronnictwa i marzyć o tece pierwszego ministra.

Daleko wyżej urosł inteligencją i zdolnościami Piotr Todorowicz, rzeczywisty *spiritus rector* tego obozu, a przypuszczalny minister spraw zagranicznych. Obdarzony bystrym umysłem, dzielny pisarz, wszechstronnie wykształcony, jest on redakto-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Obrazy społeczne.—Sprawozdanie z naszego ruchu naukowego i wnioski. — Nasze bruki i możliwa zmiana systemu naprawiania ich. — Ciężkie czasy dla domów noclegowych.— Skargi na lombardy prywatne i—nasza kasa oszczędności.— Nowe prawo i nowy sposób do życia.

Nie ma rzeczy, którąby ukazywała się w tylu i tak rozmaitych formach, co społeczeństwo.

Raz jest ono jak pole, które po przejściu burzy powtórnie zazieleniło się i zakwitło. Lecz nimeś się obejrzał, już — z pola zrobiła się gromada żywych ludzi, śpieszących z pracą i ofiarami do wspólnego celu. Jeszcześ się dobrze nie rozpatrzył, a już na miejscu ludzi mających głowy i serca, zrywa się huragan, który wybija okna, drze pierzyny i łamie sprzęty. Wtem—ktoś zażegnał burzę i nagle — widzisz płachtę stojącej wody, w której drzemią pęki zieleniny, jak np. muzeum przemysłu i rolnictwa,— gdzie pod powierzchnią, między płotkami liberalizmu, konserwatyzmu lub antisemityzmu uwijają się tęgie szczupaki,—a z głębi, ode dna, od czasu do czasu, wypływają na wierzch—leciutkie bańki głupstwa.

Najczęściej jednak społeczeństwo przedstawia się jak panicz, który został chudopachołkiem. Pozycja to niełatwa, podobny bowiem obywatel odznacza się nietylko brakiem środków, ale jeszcze nieznajomością zasadniczych warunków życia, obok wyższych popędów i lepszych nałogów.

Skutkiem czego trafiają się niezwykłe kontrasty. Zbiorowy człowiek niema gdzie spać, z czego żyć, walczy z trudnościami kredytowemi, nie umie sobie połatać butów, lecz mimo to dba o przypięcie nowego piórka do kapelusza, choć ten jako ubiór jest zdezelowany i ciasny.

Taką ozdobą społecznego kapelusza jest książka, wydana z funduszów kasy Mianowskiego, p. t. „Sprawozdanie z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych" z r. 1882.

Dziełko to ma dwie fizjognomje: jest inwentarzem umysłowej śpiżarni i wskazówką dla pracowników. Ostatni wzgląd obchodzi nietylko uczonych, ale i praktyków. Z książki tej bowiem dowiedzieć się można nietylko o tem kto i gdzie pisał u nas o rozwiązywaniu równań stopni wyższych, albo o przedhistorycznych narzędziach, ale i o tem: kto i gdzie pisał o tyfusie, albo o mostach wiszących, albo o uprawie chmielu, czy też o sztucznem maśle?

W tej chwili ważniejszą jest strona, pokazująca jak wyglądają nasze zasoby umysłowe?

Otóż w r. 1882-im autorów piszących książki, a przeważnie artykuły naukowe lub prawie naukowe, było u nas 158. Czyli, że w plemieniu naszem człowiek, zajmujący się badaniem jakichkolwiek praw, a choćby tylko zjawisk natury, ukrywał się między 80,000 bliźnich, którzy nie kompromitowali się niczem podobnem. Uczonego między nami równie łatwo znaleść, jak igłę w stogu.

Książek i artykułów powyższej treści wydrukowano w 1882-im roku 627. Co uczy, że w narodzie, w którym miljony pracowników codzień muszą się troszczyć o chleb, odzież i mieszkanie dla siebie i bliskich, zaledwie—trzy głosy na dwa dni — udzielają mu jakichś rad, odnoszących się do przyrody, która jest przecie fundamentem jego istnienia.

Dalej sprawozdanie uczy, że na jedną pracę teoretyczną przypada u nas ledwie pięć z kierunkiem praktycznym, co też wygląda dziwnie w społeczeństwie, które na jednego uczonego cieszy się posiadaniem 80,000 „praktyków"...

Co się tyczy nauk praktycznych jak: agronomja, technika, medycyna, proszę też zgadnąć, które są u nas najpilniej uprawiane?

Odpowiedź sama się narzuca. Rolników mamy kilka miljonów, rzemieślników kilkaset tysięcy, a lekarzy nie wiele więcej nad tysiąc. Zatem i artykułów agronomicznych powinno być kilkanaście razy więcej niż technicznych, a z tysiąc razy więcej niż lekarskich?...

Otóż nie. W roku zeszłym najwięcej ukazało się artykułów medycznych, potem dopiero idą rolnicze, a po nich techniczne. Z cyfr zaś jakie wypływają ze sprawozdania, łatwo wywnioskować, że u nas stan lekarski reprezentuje najwyższą potęgę umysłową i że pod tym względem rolnicy stoją kilka razy niżej od techników a *tysiące* razy niżej od lekarzy.

Widzimy, że oschła napozór książeczka pozwala dość głęboko zajrzeć w narodowego ducha i odsłania ciekawe choć niewesołe widoki. Ubóstwo i nieproporcjonalność—oto cechy naszych prac umysłowych. I jeszcze musimy Bogu dziękować, że przynajmniej jest tak, jak jest!

Ciarki przechodzą, gdy przypomni się o analogicznej działalności takich np. niemców. Człowiek mógłby się zamartwić, gdyby—nie pociecha, jakiej udzielił nam mój drogi przyjaciel Faustyn Bicz, który 12-to zgłoskowym wierszem zapewnia, że w tym kraju niemcy—są robactwem, żydzi — kretami, a ogrodnikami... nasi anti-semici!...

Obawiam się jednak, czy w tych gospodarskich porównaniach, my, rodowici polacy, nie będziemy musieli pełnić—bardzo zresztą sympatycznych obowiązków—niedojrzałej kapusty?

No—ale co tam. Jedność panowie!... kochajmy się!.. i basta.

Wracając na chwilę do sprawozdania, trudno nie uznać, że jest to praca wartościowa. Jej autorowie nie odpowiadają za chorobliwy rozwój kraju

rem organu radykalistów, *Samouprawa* i wymownym apostołem ich przekonań. Można go nazwać kodyfikatorem „nowej nauki radykalnej" w Serbji.

Wychowany kosztem Karadżordżewiczów, oddany był zawsze gorąco sprawie pretendenta. Nie jest on rzeczywiscie tem, czem się wydaje. Socjalizm Todorowicza jest pozorem.

Swietomir Nikołajewicz, obecny prezes skupczyny, a przyszły minister oświaty, jest profesorem historji na uniwersytecie belgradzkim. Używa on sławy dziejopisarza, pełnego erudycji. Studja odbywał w Londynie i dlatego uchodzi za bystrego znawcę angielskiej literatury, a z nią i tamtejszych stosunków konstytucyjnych.

Gerszycz, domniemany minister sprawiedliwości, z zawodu był dziennikarzem i jako taki długo stanowił filar radykalnej *Zastawy* Mileticza. Obydwaj oni są fanatycznymi pionierami panslawizmu. Obu dążeniem jest wykorzenienie „ducha europejskiego" z Serbji.

Tauszanowicz, „minister skarbu" jest poprostu—weterynarzem; z tem samem prawem, z jakiem reklamuje dla siebie tekę finansów, mógłby zostać marszałkiem armji lub rektorem akademji umiejętności.

Czy Serbji i jej królowi powinszować można gabinetu, złożonego z takich żywiołów, to bliska przyszłość pokaże... Wskazana powyżej lista przyszłych ministrów, sprawiła w poważnych kołach serbskich wrażenie po części humorystyczne, po części przygnębiające. Czują to wszyscy jakiemu rostrojowi moralnemu, materjalnemu i politycznemu uległoby młode królestwo, gdyby ambicje radykalistów zawistny los ziścił.

X.

Z ARABESEK.

Nie mów bracie: „Bieda minie,
Jak szaruga wiosną!"
Najprzedniejsze ziarno ginie
Tam gdzie chwasty rosną.

Lecz niech jedna myśl cię krzepi,
Choć się burza sroży:
Nie mów bracie: „Będzie lepiej!"
Lecz: „Nie będzie gorzej!"

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Projekt** reorganizacji wszystkich naukowych zakładów wojennych ma być wygotowany jeszcze w r. b. Celem reformy jest podniesienie ducha wojennego i wzmocnienie dyscypliny w wychowańcach zakładów wojennych.

— **Ministerjum wojny** rozstrząsa projekt poczty gołębiej w twierdzach. Projektodawca wniosek swój motywuje przedewszystkiem tem, iż podobne poczty istnieją we wszystkich znaczniejszych twierdzach europejskich, jak Strasburg, Metz i inne. Poczta gołębia ma obsługiwać tylko punkty strategiczne.

— **W wyższych sferach** administracyjnych powstał projekt podwyższenia podatku od nieruchomości miejskich. Podwyżka ta ma wynosić w miastach gubernij kijowskiej, kowieńskiej, charkowskiej i bessarabskiej o 60%, wileńskiej, witebskiej, mohylowskiej, grodzieńskiej, mińskiej, podolskiej, wołyńskiej i połtawskiej o 33%.

— **Ministerjum finansów** wydało bardzo ważny dla ziemian i właścicieli cukrowni cyrkularz, zawiadamiający wydziały akcyjne, iż próby nad produkcją cukru z sorgo mogą być prowadzone bez opłaty akcyzy i patentów tylko do roku 1884-go. Ulga ta jednak nie dotyczy cukrowni, w których próby podobne ulegają opłatom według zasad ogólnych. Cyrkularz wspomniany określa też przepisy, w jaki sposób próby produkcji cukru z sorgo mają być dokonywane.

— **Kolej żabińsko-pińska** z dniem 13-ym b. m. przeszła z pod kontroli władz wojennych pod nadzór czasowego zarządu dróg żelaznych rządowych.

— **Drogi żelazne** warszawko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska pobierać będą od dnia jutrzejszego po 3 kop. od rubla tytułem prowizyj od zaliczeń w komunikacji pomiędzy stacjami kolei warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej, a stacjami drogi warszawsko-petersburskiej z drugiej strony.

— **Polecenie.** Niektórzy wójci gmin wydają bilety na wolny przejazd przez rogatki popisowym zdążającym do Warszawy do losowania. Ponieważ od opłaty rogatkowego uwolnione są tylko osoby zostające w wojsku, a nie popisowi, zatem wskutek reklamacji dzierżawcy dochodu rogatkowego, wydano wójtom gmin polecenie, iżby wystawiania tego rodzaju biletów zaniechali.

— **Projekt.** Dowiadujemy się, iż p. podpułkownik Własowski wystąpił do magistratu z projektem przywrócenia dawniej istniejącej w Warszawie taksy na wszystkie artykuły żywności co według zapatrywania projektodawcy wpłynęłoby niechybnie na obniżenie cen tych artykułów. O ile nam jednak wiadomo p. prezydent miasta nie podziela takiego zapatrywania się na tę kwestję, jest bowiem zdania, iż przyczyna drożyzny leży w ogólnem i powszechnem zwiększeniu się cen na wszystkie przedmioty i że ustanowienie taksy nie miałoby pewno żadnego wpływu na zniżenie tych cen. Najlepszym tego dowodem jest podobno ten fakt, iż taksy poprzednio obowiązujące tak w naszem mieście jak w wielu innych uznano za szkodliwe i zniesiono je, nie mówiąc już i o tem, iż ustanowienie taks, mogłoby dać powód do zmowy producentów, przeciwko której władze miejskie byłyby bezsilne. Autor projektu przewidując taką ostateczność jest zdania, iż w tym przypadku zarząd miejski mógłby wziąść na siebie dostawę dla miasta artykułów żywności, ale w takim razie pomijając już wszelkie inne trudności i wątpliwy rezultat, potrzeba byłoby ustanowić w zarządzie miejskim osobną ku temu administrację, wyznaczyć na to bardzo znaczny fundusz i wogóle przekształcić całą magistraturę, co obecnie byłoby wprost niemożebne do spełnienia.

— **O grosz.** Dwufuntowy bochenek chleba, kosztujący dotychczas 20 groszy, zdrożał o grosz. Podskoczenie ceny chleba wyjaśniają piekarze wysokiemi cenami zboża.

— **Towarzystwo dobroczynności** istniejące w Warszawie przeszło pół wieku, jest jedną z najdawniejszych tutejszych instytucyj a bogdaj czy nie najdawniejszą. Od tego czasu liczba ludności w Warszawie potroiła się przeszło, a nie potrzebujemy dodawać iż pauperyzm wzrósł w daleko większym jeszcze stosunku. W miarę tego, fundusze Towarzystwo dobroczynności wzrastały w bardzo nieznacznej ilości. Ratowało ono się różnemi środkami a rozszerzając ciągle swoją działalność, zabiegało o ile możności, ażeby koniec z końcem związać. Ale niektóre środki zdobycia zasiłku zużywały się szybko, inne zaś z różnych powodów usuwały się z pod nóg Towarzystwa. Parę już razy pokazał się decyfit, zawsze skrzętnie załatany. W zeszłym roku deficyt ów wzrósł do kilku tysięcy rubli, w bieżącym zaś również grozi—trzeba więc było znaleźć radykalne środki ratunku. Skutkiem tego, w dniu wczorajszym wieczorem prezes Towarzystwa ks. Lubomirski zaprosiwszy kilku członków Towarzystwa i poważniejszych obywateli, wykazał im stan cały funduszów, prosząc zarazem o wskazanie sposobu wyjścia, z tych ciągle mnożących się trudności. Z pomiędzy podawanych kilku projektów, które przeważnie krążyły około kwestji zbierania dobrowolnych składek głównie u właścicieli domów, jako najwłaściwszych opiekunów miasta i naturalnych jego przedstawicieli—najpraktyczniejszym okazał się wniosek p. Wertheima, który odradzając wszelkie składki jako ratunek na krótką metę podał inny daleko skuteczniejszy sposób dojścia do pożądanego celu. Towarzystwo kredytowe miejskie ześrodkowuje w sobie bardzo znaczną część właściwieli domów w Warszawie. Towarzystwo posiada fundusz zapasowy, składający się z około dwóch miljonów rubli i zwiększający się z każdym rokiem. Na ogólnem zebraniu stowarzyszonych, które odbędzie się w grudniu r. b., kilkunastu członków ma prawo uczynić wniosek, ażeby drobna cząstka, jakiś ułamek odsetek z tego funduszu zapasowego, obrócony został na wspomożenie Towarzystwa dobroczynności. Niema wątpliwości, że wniosek ten będzie jednomyślnie przyjęty, nikomu bowiem nie czyni on ujmy a odpowiada palącej potrzebie. Co więcej będzie to dobrym przykładem dla innych instytucji, które, jak powiedział p. Wieniawski, dyrektor wzajemnego kredytu, biorąc wzór znaczniejszych miast zagranicznych, zechcą czynnie przyłożyć się do zwiększenia funduszów na cele dobroczynne.

---

lecz owszem, mają zasługę, że z pojedyńczych kamyków naszej ubogiej nauki ułożyli całość, jaka się dała. Samo zresztą ukazanie się podobnej książki dowodzi, iż nasze prace umysłowe nie są zbiorem martwych odpadków, ale żywemi zawiązkami, które przy sprzyjających warunkach mogłyby wydawać plony.

Bądźcobądź chudopalstwo nasze zdobyło się już na pewną systematyczność w sferze ducha. Popęd ten jednak nie sięga dalej, naprzykład do bruków; skutkiem czego łatwiej dziś podróżować po naszej matematyce, mechanice, fizyce i chemji, aniżeli po warszawskich ulicach.

Ponieważ byłem raz u Morskiego Oka, więc w sądzeniu środków komunikacyjnych nie jestem wybredny. U nas między kamieniami, w najgorszym razie można stracić obcas i już o tem napiszą wszystkie dzienniki. W tamtejszych zaś szczelinach między brukowcami można jak nic machnąć kozła, nie zwracając niczyjej uwagi.

Nie myślę więc o jakości bruków, ale o systemie ich naprawiania, który zdaje się być wielkopański. Tylko wielcy panowie mogą wykonywać roboty w dużym stylu, odrazu na znacznej przestrzeni. My, z naszemi środkami powinnibyśmy naśladować biedaków, którzy nie czekają na to, aż im się wywróci stary dom, ażeby wybudować nowy pałac, ale—łatają każdą szczelinę o ile się ukaże.

Zaszyj dziurkę, póki mała!
Mama Zosię przestrzegała.

Ale municypalność niezbyt skora, czeka od rana do wieczora i dopiero gdy z dziurek porobią się wyboje, rzuca na nią całą armję brukarzy i asfalciarzy.

Otóż jakoby pod tym względem ma zajść zmiana i zamiast akcji w wielkim stylu, mamy przejść do systemu zaszywania dziurek, póki są małe. Osiągnąćby to można, przez ustanowienie stałych dozorców, którzy nietylko zawiadamialiby kogo należy o większych uszkodzeniach ulic, ale jeszcze umieliby sami naprawiać mniejsze. Wyskoczy kamień—wbiją go, pęknie chodnik—zaleją go, nie czekając na wytworzenie się tatrzańskich krajobrazów.

Są to wreszcie nadzieje odległe, na spełnieniu których nie tak znowu wiele zależy. Przyjdzie zima i ona wyreperuje słabe strony naszych ulic, a przynajmniej sprawi, że ludzie będą częściej łamać nogi z powodu ślizgawicy, aniżeli złych chodników. Lecz i ten, najtańszy z miejskich inżynierów, nie robi nic darmo: wygładzi bruki, ale zaostrzy sprawę—domów noclegowych.

Instytucje te mieściły się dotychczas przy cyrkułach i utrzymywały kosztem policyjnych oszczędności; to też były nad wszelki wyraz skromne. Najobficiej korzystały z nich osoby będące w jawnej rozterce z przepisami o spokoju i moralności publicznej, tudzież o poszanowaniu rzeczy prywatnych. Nierównie zaś mniej tacy, którzy mają smak o tyle zepsuty, że nocleg, nawet w najcieplejszym cyrkule, wydaje im się niemiły.

Nie wiem, co jednodniowy spis ludności powie o liczbie lokalów w Warszawie. Tymczasem uczy praktyka, że w mieście naszem, jak i w każdem, jest zawsze za mało mieszkań dla tych, którzy nie mają pieniędzy. Możnaby się założyć, że dzień w dzień, zimą i latem, pewna cyfra osób musi nocować na świeżem powietrzu. Znajduje się zapewne między niemi sporo rzezimieszków i nieuleczonych próżniaków, ale też trafiają się i ludzie uczciwi, których na bruk wyrzucono, sługi pozbawione miejsca, wyrobnicy, ubodzy i podróżni.

Otóż takim biedakom, szczególniej w zimie, nieocenione oddają przysługi domy noclegowe. Coś niewątpliwie zyskuje na nich i społeczeństwo. Nie jeden bowiem, trzęsąc się na mrozie, zamiast spać, nabrał ochoty do wyłamywania okiennic i wynoszenia cudzych ruchomości — poprostu dla rozgrzewki. Nie jedna też, w braku sali noclegowej, udała się pod opiekuńcze skrzydła tych domów, których istnienie tak oburza pewnych „emerytów", że aż ogłaszają... ich adresy w dziennikach!

Z tych powodów pragnąćby należało, aby istniejące dziś lokale noclegowe rozrosły się i ulepszyły na wzór zagranicznych, które nie mieszczą się przy cyrkułach. Tymczasem zamiast o ulepszeniach, albo o utworzeniu samodzielnych instytucji, dowiadujemy, się, że i cyrkułowe sale z powodu braku funduszów mogą być zamknięte i że odezwa p. oberpolicmajstra, który jeszcze na wiosnę zachęcał do składek na ten cel, była ich łabędzim śpiewem.

Przyszłość jak wiadomo, jest w ręku Boga. I może nie jeden, który dziś nie sypia z powodu tańców, będzie kiedy narażonym na bezsenność z powodu — braku miejsca. Dlatego nie należałoby pozwolić na upadek lokalów noclegowych, ale owszem utworzyć specjalne towarzystwo dla zaopiekowania się temi potrzebami ludzkiemi, które ani w odbudowanym teatrze rozmaitości, ani nawet w mającym się zbudować gmachu na sztuki piękne, nie znajdą dla siebie przytułku.

Zdawało się, że z chwilą otworzenia lombardów prywatnych i rozciągnięcia niejakiej kontroli nad kapitalistami wypożyczającymi pieniądze na fanty, zmniejszą się nadużycia w tej sferze.

Gdzie zaś. Fanciarz jest jak zapalczywy myśliwiec, który z szyldem i bez szyldu, z księgą sznurową i bez księgi sznurowej—zawsze tępi zwierzynę.

Specjalistów tych jest kilka kategorji. Jedni biorą wysokie procenta dla tego, że, jak się mówi w ekonomji, jest silny popyt na pieniądze. Drudzy biorą

— **Nowa licytacja.** Z powodu niedojścia do skutku licytacji na pięć pozostałych placów przy ulicy Trębackiej, jak wiadomo, pomimo obniżenia pierwotnego szacunku o 15 proc. magistrat stara się obecnie o zezwolenie na ogłoszenie nowej licytacji z powtórną obniżką o 15 proc.

— **Bilans wydawniczy.** W tygodniu od dnia 13-go do 20-go b. m. wyszło z pod pras drukarskich w Królestwie Polskiem i Cesarstwie ogółem 26 książek polskich. W tej liczbie 22 w Warszawie, 2 w Wilnie, 1 w Kijowie, i 1 w Częstochowie. Najwięcej (6) wydano książek treści religijnej, tyleż powieści i romansów i książek dla młodzieży. Dzieł naukowych wyszło 4. Tydzień sprawozdawczy, jak widzimy, ilościowo jest dość bogaty.

— **Z teatru.** Zjawienie się na deskach naszego teatru tenorzysty rodaka, dotąd nam nieznanego i poprzedzonego korzystną opinją nie zdołało jednak wpłynąć na zapełnienie sali teatralnej na wczorajszym „Fauście". P. Warmut, rodem z Krakowa, posiada głos przyjemny i dostateczny zasób artystycznego poczucia, aby z partji wywiązać się poprawnie i w kilku ustępach nawet zainteresować żywiej słuchaczy. Sądzimy, iż przy dalszych występach uniknie wzruszenia, które cokolwiek przeszkadzało śpiewakowi do rozwinięcia swobodnie zasobów swego głosu. W każdym razie pan W. należy do przyzwoitych tenorów lirycznych i byłoby pożądanem, aby mógł pozostać dłużej na naszej scenie, której szwankujący nieustannie repertuar podtrzymywałby użytecznie.

— **Z Towarzystwa wioślarskiego.** Sezon letni z powodu panującego ciepła i pogody przedłużono jeszcze na dni kilka. Wielu członków przedsiębierze dotąd wycieczki. Przystań znajduje się w dogodnym punkcie, w t. z. „łasze" pod Pragą, młodzi członkowie uczą się tu na spokojnej wodzie sterowania różnemi łodziami, sculingami i kajakami, które na otwartej Wiśle przedstawiają niebezpieczeństwo.

— **Uliczna sprzedaż.** Jedna z tutejszych firm ogrodniczych zamierza urządzić uliczną sprzedaż doborowych i oczyszczonych jarzyn rozwożonych w specjalnych wózkach zaopatrzonych w wodę. Wózki te podobno mają być sprowadzone z zagranicy. (?!) Sprzedaż będą uskuteczniały kobiety, które zarazem mają stanowić siłę pociągową miniaturowych wehikułów. Wózki te ukazywać się będą przeważnie na dziedzińcach zamożniejszych domów i w dzielnicach odległych od targów. Firma ogrodnicza oprócz sprzedaży własnych płodów, w razie pomyślnego rozwoju sprzedaży ulicznej, będzie robiła hurtowe zakupy u okolicznych niemieckich kolonistów, którzy, jak wiadomo, są dobrymi ogrodnikami.

— **W magazynie** zjednoczonych szewców warszawskich przy ulicy Świętojańskiej odbyło się dnia 25-go b. m. zgromadzenie, na którem odczytano sprawozdanie roczne za ubiegły rok administracyjny. Stan czynny przedstawia sumę rs. 20,817 kop. 56, po potrąceniu stanu biernego w kwocie 21,290 rs. 6 kop. okazało się czystego zysku do rozdziału między stowarzyszonych rs. 527 kop. 50, a nadto kapitał zakładowy wynosi rs. 3,926 kop. 29, zaś kapitał rezerwowy rs. 4,344 kop. 18. Stan stowarzyszenia jest zatem wcale pomyślny. W dokonanych wyborach starszym został wybrany ponownie p. Maciej Pieniążek, w miejsce ustępujących członków zarządu pp. Wawrzyńca Lindemana, Leona Zakrzewskiego i zmarłego Wojciecha Talikowskiego, wybrano pp. Wawrzyńca Lindemana ponownie, oraz pp. Michała Grabowskiego i Stanisława Olbrychta.

— **Wykłady** w szkole ogrodniczej przy ogrodzie pomologicznym rozpoczynają się od dnia jutrzejszego.

— **W dniu wczorajszym** po południu powróciły do Warszawy ostatnie pułki kawalerji gwardji, które przyjmowały udział w wielkich tegorocznych manewrach.

— **Z Wisły.** Poziom wód obniża się aczkolwiek bardzo powoli. Dotychczas ukazała się dopiero jedna mielizna na środku Wisły wprost Tamki, inne pod wodą ukryte stanowią zdradliwe dla statków pułapki.

— **Niezbity dowód.** Zdając wczoraj sprawę z morderstwa w Jankowie, które, ze względu na swoje okoliczności, wielce przypominało głośne skrytobójstwo przy ulicy Zielnej, wspomnieliśmy też iż oskarżony Węcławski jeszcze na śledztwie pierwiastkowem wskazał włościan Łazickiego i Pokrzywnickiego jako sprawców zbrodni, lecz iż obadwaj zdołali wykazać swoje *alibi*. Otóż charakterystyczny dowód niewinności swojej w tym względzie złożył wówczas sędziemu śledczemu Łazicki. Oznajmił on, że morderstwa dokonać nie mógł, gdyż w tymże czasie... kradł w wiosce, odległej o półtorej mili od Jankowa. Fakt kradzieży śledztwo stwierdziło, i Ł., który jak widzieliśmy, sam się o nią oskarżył, za uwolnienie swoje od zarzutu morderstwa odsiedzieć musiał kilka miesięcy w kozie za kradzież. To bohaterstwo, nieprawdaż? A jednak obrońca Węcławskiego, który i przed sądem po dawnemu obu włościan oskarżał o morderstwo Zielińskich, wygłosił przypuszczenie, iż Ł. w tym razie podstępnie przyjął na siebie rolę złodzieja, ażeby uwolnić się od niebezpieczniejszej roli mordercy, która, może słuszniej mu się należała. Atoli sąd odrzucił oparty na tem przypuszczeniu wniosek obrońcy w przedmiocie uzupełnienia śledztwa w celu zbadania, czy Ł. istotnie spełnił ową kradzież, do której tak skwapliwie się przyznał, i czy spełnienie jej rzeczywiście było bezwarunkową przeszkodą do udziału w morderstwie.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od 16-go do 22-go września dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 751.7 milim., temperatura 13·0° C., ilość wody spadłej dziennie 0.0 milim., wiatr zachodni.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 65, czyli o 3 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 238, nieżywych 16. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 129, dziewcząt 109. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 211, na nieślubne 27. Liczba urodzonych dzieci żywych w stosunku rocznym wyniosła 30.28 na 1000 mieszkańców. Stosunek ten odpowiada cyfrze ludności 409,832.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 241 osób, w tej liczbie 129 mężczyzn, 107 kobiet, czyli 29.39 na 1000 mieszkańców powyższej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 59, na zapalenie oskrzeli i płuc 25, na suchoty płuc 17, na błonicę i dławiec 14, na uwiąd schyłkowy 11, na dur brzuszny 19, na szkarlatynę 9, na ospę 3, na zapalenie nerek 4, na raka 4, na choroby połogowe 3, na apopleksję 3, na przymiot 3, na choroby organiczne serca 3, śmierci wypadkowych 3, na durzycę wysypkową 2, na reumatyzm 2, na krztusiec 1, na choroby zakaźne 1, z innych przyczyn 53. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 132 czyli 55.26° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 20 osób

— **Za życia i po śmierci.**

Legenda szwedzka mówi, iż pewnej wdowie pokazał się nieboszczyk mąż.

— Jakże ci jest na tamtym świecie? — zapytała nieutulona w żalu.

— Bardzo dobrze, lepiej niż tutaj było—odpowiedział duch.

— A zatem jesteś w niebie?

— O! nie!... jestem w piekle.

Sens moralny z tej legendy jest taki, iż żona która na tym świecie życie mężowi zatruwa, na tamtym mu je za to uprzyjemnia...

— **Dosłowny cytat z metody Ollendorfa.**

— Kto ma pragnienie czy ty, czy twój ojciec?

— Ja mam czasem pragnienie, ale mój ojciec zawsze pije.

— **I to program.**

— Zdaje się, że dziś koncert będzie zajmujący, czy czytałeś program?

— Programu nie jeszcze, ale już czytałem jadłospis...

— **Racja.**

— Pamiętasz Julka u wód? chodzi teraz w żałobie, teściowa go odumarła...

— To dziwna! on na to nie wyglądał?

— **Współczucie.**

— Co to, kochana pani, cierpi ból zębów?

— Oh! tak, droga pani, okropny!...

— To wielkie szczęście, bo inaczej nie miałabym zapewne przyjemności zastać kochanej pani w domu!

— **Wizytacja.** JE. biskup kujawsko - kaliski ks. Bereśniewicz, w dniu wczorajszym przybył do Kalisza. Uprzednio JE. wizytował kilka kościołów i parafij w guberni kaliskiej.

— **Rząd gubernjalny radomski** wyasygnował sumę rs. 3,800 na odbudowę mostu we wsi Kawęczynie, powiatu iłżeckiego.

— **Z plantów nowej drogi.** *Gaz. kiel.* podaje następujący obrachunek robót, dokonanych na torze drogi iwangrodzko-dąbrowskiej. W zupełnym porządku jest już dystans Bzin—Iwangród, na innych zaś oddziałach roboty szybko postępują naprzód. Tunel pod Miechowem w tych dniach otrzymał wewnętrzne obmurowanie. Most żelazny na Wiśle pod Iwangrodem w połowie wykończony, jeden mianowicie keson jest gotowy, drugi wkrótce będzie postawiony, trzeci rozpoczęty, do czwartego wreszcie przygotowują się rusztowania. W początkach listo-

---

jeszcze większe dla tego, że im stale część wypożyczonego kapitału przepada, więc—muszą na kimś odbić straty. Trzecia nareszcie klasa wyrozumowała sobie, że pożyczanie pieniędzy jest pracą, która może i powinna utrzymać człowieka i rodzinę, że zatem im kto ma mniejszy kapitał do wypożyczenia, tem większe musi brać procenty, bo inaczej nie wyszedłby na swoje.

Istnienie tego rodzaju „pracowników" jest rzeczywistą plagą. Wprawdzie mnożą się oni dla tego, że ludzie zwracają się do nich po pożyczki. No—ale co robić, jeżeli, jak chodzą wieści, wszelka gotówka jaką mogłyby dysponować nasze banki, a nawet—nasz miejski lombard—na rzecz drobnych kupców i rzemieślników, wszystko to musi przechodzić przez alembiki lichwiarskie. Pan Piotr i Paweł nie mają kredytu w finansowych instytucjach, ale za to ma go pan Maurycy, który dopiero tamtym udziela pieniędzy, rozumie się na wysokie procenta. Dzięki czemu ordynarny lichwiarz, staje się urzędnikiem społecznym, pośrednikiem między bankami a masą mieszkańców, którzy przy takim systemie nigdy nie wyjdą z długów, owszem, muszą w nich tonąć coraz głębiej.

Kantory lichwiarskie fantowe, są nietylko instytucjami publicznego użytku, ale jeszcze odegrywają rolę świątyń, które w dawnych wiekach broniły ukrywających się przestępców.

Ten kto ukradnie brylant z pokoju, albo zechce obedrzeć wierzch futra w przedpokoju, nazywa się złodziejem i o ile mu sprzyjają czy niesprzyjają okoliczności dostaje się do kozy. Tymczasem urzędnik publiczny, nazywający się fanciarzem, może kraść byle tyle tylko miał do tego ochotę i—utrzymywał księgi w porządku. Przyniesiesz mu futro z nowym wierzchem czarnym, a on ci je zwróci—ze starym i zielonym. Zastawisz w pierścieniu brylant prawdziwy, on go wyjmie i podłoży fałszywy. Gdy zaś nie może niczego wyjąć lub zamienić, to przynajmniej—uskrobie trochę złota np. z kopert zegarka.

I mimo to prowadzi dalej handel, jest urzędnikiem, pośrednikiem między bankami a publicznością!

Trzeba wyznać, że demoralizacja głęboko u nas zapuściła korzenie.

Rada na to jest jedna. Należałoby masie kas lichwiarskich, przeciwstawić uczciwie prowadzone lombardy publiczne. Straty, są przynajmniej w zwykłych czasach, niemożliwe: niepodobna bowiem przypuścić, ażeby ogół ubogich członków, który dziś wziąwszy sto, oddaje dwieście, nie miał za sto oddać chociażby stu dwudziestu. Dwudziesty zaś procent, jest takim zyskiem, że przy nim utrzymać się może instytucja, nawet płacąca spore odsetki za udzielane jej kapitały.

Lecz zkąd wziąć pieniędzy na otworzenie publicznych lombardów?

Jabym inaczej postawił kwestją: kto dziś obraca funduszami warszawskiej kasy oszczędności, które liczą prawie półtora miljona rubli?

Pieniądze te leżą w Banku polskim, a Bank je
wypożycza, każdemu kto ma kredyt. Byłoby isto-
tnie ciekawem dowiedzieć się: ile setek tysięcy rubli
dostaje się z tego fanciarzom, jako środek do obdzie-
rania ludzi, może nawet tych samych, którzy w po-
cie czoła powiększają fundusze kasy oszczędności?
Bank temu nie winien, ani słowa. Przypuśćmy nawet, że ani jeden grosz z funduszów oszczędnościowych nie idzie do lichwiarzy, tylko zasila przemysł. Toć i tak nie jest jeszcze dobrze i byłoby daleko właściwiej, ażeby pieniądze składane przez klasę ubogą, szły na jej korzyść i dały się zużytkować na kredyta drobne, nie lichwiarskie. Kombinacja taka samym oszczędzającym mogłaby przynieść większy procent, ale co najważniejsze: ograniczyłaby obecną lichwę, która, dzięki swoim stosunkom, wytwarza sztuczny brak kapitału.

Czy jednak o tem kto myśli? nie wiem. Pokazuje się, że za krótko jesteśmy chudopachołkami i nie mieliśmy jeszcze czasu rozejrzeć się w naszych zasadniczych niedostatkach.

Chciałem tu wspomnieć o rzeczach bardziej zro-
zumiałych: jakie będą mody i jaka opera w zimo-
wym sezonie, kto wystąpi z koncertem i kto otwo-
rzy salon, ale—brak już miejsca. Nadmienię tylko,
że w ministerjum sprawiedliwości rozpatruje się
projekt do prawa, na mocy którego dzieci nielegal-
ne muszą doznawać opieki ze strony swych ojców.
Prawo to posiada tak wysokie zalety humanitar-
ne, że dziwić się trzeba, iż dotychczas nie zostało
zaprowadzone. Swoją drogą wywoła ono ruch w
społeczeństwie. „Upadki", stawszy się mniej gro-
źnemi, staną się częstszemi; najbezdzietniejsi ludzie
zamożni zaczną ponosić duże koszta na utrzymanie
rodzin; piękne wierzycielki będą częściej proceso-
wały bogatych żerantów, niż ubogich dłużników, a w biurze adresowem, pod rubryką „z czego się utrzymuje?" przybędzie nowy tytuł: „z nieprawnego urodzenia".

Bolesław Prus.

pada mają być puszczone pierwsze pociągi do Kielc. Telegraf funkcjonuje na przestrzeni od Suchedniowa do Iwangrodu. Na wiosnę zacznie się budowa dróg bocznych, podjazdowych, celem połączenia głównego toru z kopalniami w Niwce, Zagórzu, Sielcach, Niemcach i w okolicach Dąbrowy. Akcjonarjusze usilnie starają się, ażeby droga była oddana do użytku publicznego w jesieni r. p. Skutkiem tego roboty w ciągu zimy przerwie nie ulegną.

— **Kijowskie towarzystwo** rolnicze na ostatniem swojem posiedzeniu w d. 24-ym b. m. powzięło kilka ważnych uchwał, mających na celu interesy gospodarstw miejscowych. Przedewszystkiem wybrano komisję, która ma opracować warunki ugody ziemian z towarzystwem asekuracji inwentarza. Do komisji weszli pp. Konopacki, Kamieński, Florkowski, hr. Czacki, Barkow i Sineokow. Dalej posiedzenie postanowiło utworzyć w Kijowie stację oceny nasion i w tym celu delegowało p. Kamieńskiego do Warszawy dla zbadania miejscowej stacji. Wreszcie towarzystwo wybrało komisję z trzech członków złożoną celem opracowania projektu oddziału maszyn rolniczych, jaki ma być otwarty w Kijowie. Do komisji tej powołano pp. Filipczenkę, Szląskiewicza i Neimana. Wszystkie komisje mają złożyć swoje referaty w lutym r. p.

— **Ofiary niedozoru.** We wsi Mikołajewie, powiatu sochaczewskiego, gubernji warszawskiej, 2½-letnia córeczka włościanina Kruszyńskiego, Marjanna, pozostawiona bez opieki, wpadła do studni, zkąd wydobyto ją bez życia.—Karolina Szylbug, licząca 2 i pół lat życia, bawiąc się nad drogą w kolonji Aleksandrowie, powiatu łukowskiego, gubernji siedleckiej, wpadła do rowu napełnionego wodą i utonęła.

ZE ŚWIATA.

× **W Paryżu** wyszła niedawno bliżej nas obchodząca rzecz pod tytułem: *„Les pays slaves de l'Austro-Hongrie"*. Autorem jest wice-hrabia Caix de Saint-Aymour, który dla studjów przed laty kilkoma przebywał czas jakiś we Lwowie.

× **„Kupiec Kałasznikow"**, opera Rubinsteina, wejdzie, jak donosi *Berl. Börs. Courr.*, na scenę teatru w Moskwie.

× **Baron Nolde**, zamordowany, jak przypominają sobie czytelnicy nasi, przed niedawnem w okolicach Libawy, padł ofiarą zemsty prywatnej. Romantyczny baron zawiódł zaufanie pewnej włościanki, a ojciec dowiedziawszy się o tem, położył uwodziciela trupem w lesie. Obecnie otworzono testament zabitego, w którym znaleziono na rzecz mordercy legat w sumie 2,000 rs. Epilog dramatu w każdym razie nieprzewidziany.

× **Żydowska operetka** — to już chyba nowość niebywała! Trupa tego rodzaju rozpocznie ciekawe swoje produkcje w Królewcu w ciągu przyszłego tygodnia. Pierwszy wieczór zapełni „legenda talmudyczna", operetka w czterech aktach i jedenastu obrazach, zatytułowana „Salamis, córa jerozolimska". Autorem muzyki i libretta jest p. A. Goldflam.

× **Sir Moses Montefiore**, znany filantrop, obchodzić będzie w przyszłym miesiącu 99-tą rocznicę urodzin. Nieustannie czynny starzec cieszy się doskonałem zdrowiem.

× **Pastwienie się** nad bliźnim swoim, nawet u najzapamiętalszych rabusiów nie jest przyjętem—to też do wyjątkowych należy fakt następujący. Wracającego z Erfurtschausem młynarza napadło w lesie trzech złoczyńców. Ograbili go, związali i rzucili wśród gąszczu opodal drogi. Nie koniec jednak na tem. Jeden z nich przerżnąwszy nieszczęśliwemu skórę na brzuchu, wprowadził pod nią dudkę drewnianą i dmuchał tak długo, aż się skóra na wielkiej części ciała oddzieliła od mięsa i podniosła. Młynarz stracił przytomność — zbójcy uciekli, rozwiązawszy mu ręce i nogi. Nad ranem wpół żywa ofiara nieludzkiej zbrodni dowlekła się do pobliskiej wioski i odstawioną została do kliniki.

× **Dramat jakich mało** rozegrał się temi dniami w saksońskiem mieście Ebersbach. Syn pewnego kupca z Lipska przybył w odwiedziny do znajomych swoich, również kupców tamtejszych. Pewnego dnia, znajdując się w sklepie, zaczął żartować z kupującą w nim jakieś produkta 11-letnią dzieweczką i pocałował dziecko w w czoło. Matka dziewczynki, wysoce egzaltowana kobieta, wniosła skargę o deprawację, wskutek czego zdziwionego młodzieńca osadzono w więzieniu. Ten tak rzecz całą wziął do serca, iż w celi odebrał sobie życie?!

× **John Collier**, znany komentator Szekspira, zmarł w Madenhead w 94-ym roku życia.

× **Gwałtowna burza** szalała niedawno na wyspach Antylskich. Ucierpiała zwłaszcza srodze Martynika. Orkan sprawił ogromne straty w mieście St.-Pierre.

× **Chrześcijaństwo** rozszerza się pomyślnie wśród plemion indyjskich. Trzydzieści już tysięcy czerwonoskórych przyjęło naukę Zbawiciela.

× **Chyba fatalizm!** Dzień po dniu od połowy tygodnia spotykamy się w dziennikach zagranicznych ze wzmianką o... gorsetach. Kronikarski obowiązek zmusza nas do zanotowania i następującego jeszcze faktu. Oto w Mütheimie nad Renem zawiązało się stowarzyszenie... anti-gorsecistów. Areopag złożony z poważnej liczby panów i pań rzucił anatemę na gorset i rozpoczął na wielką skalę działalność skierowaną ku wyrugowaniu takowego z buduarów po wieczne czasy. Czy usiłowania stowarzyszenia uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, przewidzieć trudno wobec rozmiłowania płci pięknej w nowożytnych pancerzach... (Przy tej sposobności prostujemy omyłkę, która wczoraj na tem miejscu zaszła w skutek przestawienia wyrazów. Gorsety zapinają się z przodu, a sznurują z tyłu. Tyle dla wierności historycznej).

NEKROLOGJA.

† Ś p. Juljanna z Karczmarskich **Suchner**, po długiej słabości zakończyła życie dnia 29 b. m., przeżywszy lat 77. W smutku pozostały mąż wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym października, z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej, o godzinie **5-ej** po południu, na tenże cmentarz. —3340—

† W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej rano, Scholastyka z Mokrzyckich **Jamonttowa**, wdowa, po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 80. —3348

† W dniu 2 października, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Erazma **Wróblewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich i przeniesienie zwłok jego do grobu familijnego, na które to obrzędy w smutku pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3349—

† W dniu 28 b. m., zmarł Stanisław **Wróblewski**, b. buchalter fabryki Lilpopa i Rau. Na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 października, w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, krewni jego zapraszają przyjaciół i znajomych. —3345—

— Wszystkim życzliwym, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok b. p. córki naszej Rozalji, składają serdeczne podziękowanie.

—3347— **Małżonkowie Neufeld.**

TELEGRAMY WŁASNE
Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 29-go września.

Król Milan odjeżdża jutro do Belgradu z otuchą. Jest on pewnym pomyślnego i pokojowego rozwiązania krizys. Kilku ministrów dzisiejszych w każdym razie utrzyma się. Gabinet radykalny jest niemożliwym.

Wiedeń 29 go września.

Książę Aleksander pozostaje w Sofji. Według wiadomości urzędowych pozycja jego stała się pewniejszą.

Wiedeń 29-go września.

Na Heugasse dziś wieczorem runął jeden z domów.

Zagrzeb 29-go września.

Narodne Noviny donoszą, iż agitatorowie Starzewicza organizują w Pograniczu dalmatyńskiem zbrojne powstanie. Hasłem tegoż ma być zrzucenie węgierskiego jarzma. Rozdzielają pieniądze w obcej monecie.

Berlin 29-go września.

Kraszewski przesłuchiwany był tutaj przez cały dzień onegdajszy (patrz telegram w wczorajszem wieczornem wydaniu — *przyp. red.*).

Berlin 29-go września.

Zwłoki Turgieniewa miną Berlin we wtorek przyszłego tygodnia. Koła literackie tutejsze oddadzą im hold cichy.

Paryż 29-go września.

Izby zwołane zostały na dzień 23-ci października.

Paryż 28-go września.

W Tulonie przygotowują okręty celem przewiezienia kilku kompanji posiłków do Tonkinu.

Paryż 29-go września.

Król Alfons przybył do Paryża. Na dworcu kolei powitał go Grévy i ministrowie. Publiczność zachowała się chłodno, bez wszelkich wszakże oznak niechęci.

Paryż 29 go września.

Król Alfons, upełnomocnił tutejszą kolonję hiszpańską do publikacji oświadczenia, iż przymierza z Niemcami nie zawierał i żywi najgorętsze sympatje dla Francji. Publikacja dziś nastąpiła i sprawiła pewne wrażenje.

Londyn 29-go września.

Wojska emira Afghanistanu, w liczbie 8,000 ludzi, poniosły dotkliwą klęskę w starciu z powstańcami.

Londyn 29-go września.

Tutejsi policjanci zostali uzbrojeni w rewolwery z powodu bezprzykładnego wzrostu kradzieży i rabunków.

Dublin 29-go września.

Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie ligi irlandzkiej. Skonstatowano napływ znacznych funduszów. Mówcy głosili zasadę, iż obowiązkiem każdego irlandczyka jest zostać zdrajcą stanu w obec Anglji.

Belgrad 29-go września.

Jutro odczytanym będzie w skupczynie ukaz królewski, przypominający, że takowa zająć się ma wyłącznie zatwierdzeniem konwencji kolejowej. W razie wzbraniania się natychmiastowego wzięcia tej sprawy pod obrady, nastąpi niezwłoczne rozwiązanie skupczyny. Radykaliści zamierzają demonstracyjnie okazać królowi lojalność dynastyczną; stronnicy Risticza agitują przeciw temu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go września, godzina 8 min. 0.

Nieco większe niż w dniach ostatnich panowało dziś ożywienie na giełdzie berlińskiej. Popyt trochę większy i dlatego też kursa po większej części się utrzymały, a niektóre nawet podwyżki kursowe zyskały. Jedynie tylko co do wartości kolejowych usposobienie wzmocnić się nie zdołało. Z pomiędzy nich tylko akcje kolei wschodnio-pruskiej mocno się trzymały. Kredytówki odzyskały wczoraj straconą pozycję i notowane są znowu 498. Z rent obcych węgierska i włoska bez zmiany. Wartości rosyjskie nieco lepiej. Ruble również pewną skromną podwyżkę uzyskały. Notowano je — z dostawą na koniec października 200.25 Żyto cokolwiek niżej.

Berlin 29-go września, godz. 5 min. 25 wieczór. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	200 75
Weksle na Warszawę	200 20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	199 50
Weksle na Petersburg długoterminowe	197 10
Bilety banku ros. na dostawę paźdz.	200 25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.70
Akcje kredytowe.	498.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.—
Weksle na Londyn krót.	20 40
„ „ długot..	20.275
Żyto z dostawą we wrześ.—paźdz. .	146 76
Żyto w kwietniu—maju	154.75

Po ukończeniu regulacji końcomiesięcznej objawił się w Berlinie trochę większy popyt na ruble. Chciano odzyskać poniesione w zeszłym miesiącu straty. Z tej okazji korzystając oddawcy nieco silniej niż dni poprzednich się trzymali i zdołali uzyskać drobną 75-fenigową podwyżkę. Czy podwyżka ta odbije się jutro w telegramach z zebrań przedgiełdowych trudno przewidzieć—ale od tego zależeć będzie postępowanie giełdy warszawskiej. Zresztą giełda nasza będzie obecnie przez pewien czas bardzo niewyraźną, święta bowiem uroczyste u izraelitów odbiorą jej znaczną liczbę poważnych jej działaczy. Kursa dnia poprzedniego są: 200.95, 200, 497, 147, 155.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem
dnia 29-go września.

Dla cukru z nowej kampanji trwa ciągle usposobienie mocne, jakie już w poprzedniem sprawozdaniu zaznaczyliśmy, a nawet stan rzeczy od owej chwili poprawił się jeszcze.

Z Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odesy z tamecznych rynków cukrowych donoszą o zwiększeniu się pokupu a jednocześnie i o ztąd wynikającej zwyżce cen.

Na naszym rynku towar z przyszłej kampanji sprzedaje się przeciętnie po 4 rs. 50 kop. na trzy miesiące—szczególniej przy nieco większych zakupach. Przy mniejszych ilościach ceny jeszcze wyższe. Sprzedano np. około 100 beczek rafinady z fabryki Łyszkowice po $4.57\frac{1}{2}$ i około 50 z Hermanowa po 4.60.

Mączka—także nowa—również w cenie wysokiej, stosunkowo do cen w ostatnich tygodniach praktykowanych. Płacą za nią 4 rs. 5 kop. do 4 rs. 20 kop. mniej 1%. Sprzedaże po kilka tysięcy pudów dokonywają się dosyć chętnie.

Dla cukru starego, to jest resztek towaru gotowego z kampanji 1882/3 r. usposobienie także się wzmocniło. Zapotrzebowanie jest większe i wywóz do Cesarstwa znaczniejszy.

Płacą stosownie do dobroci towaru, a raczej stosownie do marki 4 rs. 42 do 4 rs. 45 kop. za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

— Na sesji zgromadzenia zegarmistrzowskiego, odbytej w dniu 25 m września, zostali wypisani na subjektów, jako wykwalifikowani: Bronisław Jaworowski, Michał Pąkcieński, Józef Piotrowicz, pracownicy z zakładu pana Leopolda Babczyńskiego i Marjan Kowalski z zakładu pana Gintra. (3342)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu dwóch ostatnich tygodni.

323. Fajans Max. J. Dom handlowy, Orla 4.
316. Jacobson Karol. Skład hurtowy towarów kolonjalnych, Zimna 1.
148. Schürr Wiktor. Adm. cukrowni Ciechanów, Włodzimierska 14.
11. Włodkowski A. Skład mat. meblowych, dywanów i firanek, Czysta 6.
190. Wróbel bracia. Skład owoców i delikatesów, Krak-Przedm. 1.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny i minut.		Przych. godziny i minut.	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, pierwszego kursu medycyny, poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty upraszam składać w sklepie Rozenbluma, Nowy-Świat № 9, pod lit. M. M. 15018

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. L. Ch.

Potrzebna bona francuzka w średnim wieku, do 5-letniej dziewczynki. Krucza № 1, mieszkania 3. 15220

Niemka, młoda bona, dopiero co przybyła umiejąca szyć na maszynie i zna krój, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15226

Nauczycielka posiadająca wyższy patent edukacyjny, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34, mieszk. 25, w domu od 10—12.

Uczeń VII-ej klasy gimnazjum filologicznego, mający szczególnie wprawę do wykładu matematyki, pragnie udzielać korepetycje. Życzący się z nim porozumieć, raczą składać adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. P. A. M. 2086

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej, przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego, na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. — H. Halpern, Dzielna № 3. 1994

W pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, udzielają się lekcje kroju sukien damskich ułatwioną metodą francuzką. Ulica Świętokrzyzka № 35. 14712

Nauczycielka posiadająca język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na przystępnych warunkach. Chmielna № 54, mieszkania 1. 15125

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba z wysoką muzyką i doskonałym francuzkim, życzy posady do dorosłej panny lub do towarzystwa. 15171

Rodowita francuzka, z patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąć można codzień od g. 2—4 po południu na pensji p. Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście № 7. 15020

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Żurawia 25, miesz. 15. 14474

Uczeń klasy VI, filolog, posiadający język francuzki, poszukuje korepetycyj lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia, w popołudniowych godzinach, za stół i mieszkanie lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. K.

Nauczyciel języka angielskiego, władający biegle tymże, obeznany z korespondencją handlową jest poszukiwany. Adres pod N. N. 1.000 do biura ogłoszeń. Senatorska 18. 2076

Student uniwersytetu życzy sobie przyjąć kondycję jako guwerner, na wsi lub w mieście. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. F. 2098

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wysoko wykształcony, z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia lub demi-place i lekcje. 15332

Potrzebna jest bona niemka, znająca się na krawieczyznie. Ul. Wołyńska № 11/5067, od godz. 12-ej do 1-ej u właściciela domu.

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach rannych lub wieczornych. Oferty w kantorze Kurjera sub As.

Osoba przybyła ze wsi, poszukuje lekcyj muzyki na godziny, po cenie kop. 20, a jako bardzo niezamożna uprasza o lekcje.— Krakowskie-Przedmieście № 20 domu, m. 6, na 2-m piętrze. 2510

Lekcje koronek rs. 6 miesięcznie. Desenie bezpłatnie. Wspólna 21, mieszk. 19. 15349

Lekcje introligatorstwa rs. 6 miesięcznie. Oprawę książek przyjmuje się. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15350

Potrzebny jest gorliwy i zdolny korepetytor do ucznia gimnazjum filologicznego klasy II, z warunkiem aby posiadał także dobrze język niemiecki i francuzki. Wiadomość: Marjańska № 4 domu, mieszk. 6, od godziny 1—3 po południu. 2108

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15359

Posady i prace.

Poszukuje komisjoniera energicznego, młodego człowieka, z kaucją w gotowiźnie rs. 150, z pensją i utrzymaniem. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 15218

Szewc w sile wieku, specjalnie praktyczny, poszukuje miejsca zakrojczyka. Może przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania. Uprasza się o pozostawienie adresu w kiosku wprost kościoła św. Anny. 15251

Zdolny buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Łaskawe zlecenia uprasza się do kantoru tegoż pisma pod liter. J. P. 30. 15201

Potrzebne są maszynistki. Pańska № 38, mieszkania 5. 15199

Potrzebny jest niemiec rodowity w godzinach poobiednich, za całodzienne utrzymanie, godziny ranne zupełnie wolne. Wiadomość: Złota № 16, m. 8, w pensjonacie. 15250

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Świat № 31. 15194

Młody człowiek z pięknym charakterem pisma, znający język polski, ruski i teoretycznie niemiecki, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Adres: ulica Nowe-Miasto № 5, m. 21. Borecki. 15152

Młody człowiek ładnie piszący, ze stopniem naukowym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, czy biurowego, czy korepetycji niższych klas. za nader umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kur. War. pod № 500.

Potrzebne są panny uzdatnione do staników, oraz panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda № 3. 15011

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 73, w sklepie wyrobów drucianych. 15045

Kucharka zupełnie w swej sztuce uzdolniona, któraby umiała podać wykwintny obiad na kilkanaście osób, znajdzie za dobrem wynagrodzeniem, stałe miejsce na wsi. Wiadomość w hotelu Brühlowskim, u komisjonera Boguszewskiego. 15096

Do magazynu optycznego A. Diering w Łodzi potrzebny mechanik, do reperacji mechanicznych i optycznych. Wiadomość w magazynie optycznym G. Gerlacha, ulica Czysta № 2. 15086

Panny podręczne do sukien damskich potrzebne są zaraz. Długa № 14. J. Marcinkowska. 15117

Potrzebne są panny, do włóczkowej roboty. Vogel & Comp. Elektoralna 19. 2077

Do magazynu pani Natalji, Marszałkowska 62, potrzebne panny uzdolnione do staników, spódnic, okryć i podręczne. 15134

Młody człowiek, obeznany z czynnościami piwnicznemi, może znaleść zaraz posadę. Oferty i kopję świadectw uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. Z. W. 100. 15184

Osoba z prowincji poszukuje miejsca, do zarządu domem w Warszawie od Ś-go Michała. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 2078

Wdowa wykształcona, obeznana z życiem praktycznem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Poręczenia osób wiarogodnych mogą być otrzymane. Osoby interesowane zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera pod literami M. D. 2107

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdatne do spódnic i podręczne, do magazynu J. Wasilewskiej; tamże są suknie do sprzedania. Świętokrzyzka № 6. 1-e piętro. 15275

Sklepowa potrzebna do pierwszorzędnego magazynu mód, dobrej kondaity, rekomendacji i obeznana z tym fachem. Adresy składać w kantorze Kur. War. pod lit. B. C. D.

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35. 15260

Młody człowiek pracujący w jednym z tutejszych domów handlowych, władający językami. z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godz. wieczornych. Łaskawe oferty uprasza sub. F. K. w kantorze Kurjera Warsz. 15291

Potrzebnym jest uczeń do felczera wieku lat 14—15. Wiadomość u felczera, ulica Bielańska, hotel Paryzki. 15292

Panny umiejące szyć bieliznę na maszynie Singera, oraz podręczne, potrzebne zaraz. Zgoda № 1a, mieszkania 4. 15297

Potrzebne są zdatne panny do staników. Nowy-Świat 58, mieszk. 12. 15306

Potrzebna jest panna uzdolniona do sukien damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość w pracowni strojów: ul. Leszno № 6; tamże jest maszyna do szycia Pollacka i Schmidta do sprzedania. 15353

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, staników i spódnic, potrzebne do magazynu H. Muklanowicz, Nowy-Świat № 68. 15341

Panny uzdolnione i podręczne do okryć damskich, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwal 2. 15340

Potrzeba do pomocy samej pani, panienki 14—15 lat, umiejącej pisać po polsku.— Pierwszeństwo mają sieroty przyzwoitego wychowania. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod znak. A. W. 32—36. 15339

Potrzebne zaraz dwie panny do sukien, podręczne, umiejące szyć na maszynie Singera. Widok № 11, mieszk. 9. 15337

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarządu domem na wyjazd. Sowia 3—69. 2105

Panny do maszyny i podręczne do bielizny, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 2112

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Urządzenie bawaryjne jest do sprzedania w każdym czasie, z patentem. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 14827

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

Faetony, wolant, koczyk z fordeklem, egoistka. do sprzedania. Krucza № 13, hypot. 1679a, od Wilczej. 14893

Starożytności para wazonów holenderskich (Delftów), filiżanki i lampka francuzkie, emalje na miedzi, akwarelle (nowe), są do sprzedania, Senatorska 18, mieszkania 14.

Powóz lekki, renomowanej fabryki Sommera, zdatny do wsi i do miasta, bardzo mało używany, jest do sprzedania za rs. 400, oraz cztery chomont krakowskich, czarnych za rs. 50 i cztery chomont angielskich za rs. 30; wszystko przy ulicy Pięknej № 31, stróż wskaże. 15154

Nagła sprzedaż. Meble na wypłat. Pańska № 1 u rządcy, mieszkania 19. 14510

Do sprzedania biurko staroświeckie wyrobu gdańskiego, oraz dwie lampy salonowe nowożytne. Włodzimierska № 3, m. 15, drugie piętro. 14900

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Mebli garnitur mało używany do sprzedania. Mokotowska 12, mieszk. 10. 15039

Do sprzedania meble fasonu francuzkiego, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, za przystępną cenę. Ul. Ślepa № 10, m. 6. 15015

Maszyna nożna Whelera i Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 45. Ogrodowa № 9, mieszkania 8. 15202

Tanio kasy ogniotrwałe do sprzedania. Ul. Długa № 6. 15195

Jest do sprzedania dolman bronzowy pluszem ubierany, oraz kule dziecinne. Widzieć można od 10 — 1, ulica Zielna № 2, mieszkania 25. 15214

Do sprzedania pokrycie tureckie na meble, w ręku haftowane, zupełnie nowe.— Wiadomość: Chmielna № 27, m. 25. 15219

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli z pięciu pokoi, dębowy jadalny, biurka, wanna, prysznic, maszyna do prania, portjery, suknie, bielizna i t. p. Widok 21a, 1-e piętro, od 1-ej do 6-ej. 15084

Mebli 2 garnitury, używane, sofa turecka, szeslong, do sprzedania za cenę niską.— Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej № 6, u tapicera. 15083

Z powodu śmierci jest do sprzedania sklep dystrybucyjny, w każdym czasie, dobrze procentujący. Ulica Chmielna № 19. 14885

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne. pewna część na spłaty. Wiadomość w sklepie spożywczym Bronisława, Senatorska 27. 14588

Zaraz do sprzedania garnitur mebli, maszyna Singera nowa i inne sprzęty. Ulica Złota № 28a. 15030

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem, za rs. 300; garnitur orzechowy francuzki, kozetka, fotelki, otomana, biurko, szeslong; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace, za trwałość daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4. 15207

Pianino renomowanej fabryki, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ulica Gęsia № 6, u doktora. 15141

Do sprzedania: 2 kredensy jesionowe, stół na 24 osoby, stolik do samowara i 18 krzeseł jesionowych, wszystko w dobrym stanie. Marszałkowska № 77, m. 4. 15248

Fortepian palisandrowy krótki, fabryki Małeckiego do sprzedania. Freta 10, magazyn strojów. 2084

Bardzo tanio dwie szafy orzechowe, stylowe z rzeźbą, elegancko wykończone do sprzedania. Dzielna 9a, mieszk 8. 15249

Meble jako to: garnitur czarny, salonowy; garnitur dębowy, rzeźbiony. aksamitny i angielski, lustra, szafy, łóżka rzeźbione, toaleta wielka, umywalnia, otomanka, biurko damskie, kozetka aksamitna, biurko męzkie, parawan mahoniowy i inne meble, tudzież kolumny, kandelabry, obrazy, firanki, serweta, poduszka bogata na kanapę, żyrandol, świeczniki tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15335

Szafa jesionowa, bardzo duża, za rs. 28 i 2 łóżka mahoniowe, nowego fasonu, zupełnie świeże, za rs. 55 do sprzedania. Wiadomość: Ordynacka № 2, w dystrybucji. 15[illegible]

Do sprzedania: dwie szafy orzechowe, dwa łóżka, tualeta, dwa biurka, stół kuchenny, komoda, lustro ścienne, umywalnia, prasa do kopjowania listów i inne sprzęty. Obejrzeć można codziennie od 10 do 12 w południe. Ulica Wilcza № 17, dom p. Olmańskiego. 15287

Chomonta angielskie używane, do sprzedania. Sienna 1, stróż wskaże. 15336

Kanapa, 2 foteliki zieloną brokatelą kryte, żyrandolik bronzowy, tanio do sprzedania. Chmielna 26, mieszk. 4, godziny ranne.

Żelaza i prassa do kwiatów są do zbycia. Leszno № 49, mieszkania 2. 15354

Kredens jesionowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 7. 15351

Fortepian mahoniowy o 6-u oktawach, do sprzedania. Róg Dobrej i Marjensztadtu № domu 1e, m. 2. Wiadomość od godziny 2 do 5 po południu. 15342

Meble do sprzedania, składające się: z kozety, 2 foteli, 4-ch krzeseł i stół duży roboty Zimlera, mahoniowy, bardzo piękny, za rs. 55. Krucza № 4, mieszkania 6. 2109

Interesa handl. i majątk.

Piekarnia ze wszystkiemi rekwizytami i gospodami do odstąpienia. Wiadomość ul. Ogrodowa 34, mieszkania 2. 14918

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep korzenny w bardzo ruchliwym punkcie, za cenę bardzo przystępną, komorne nie drogie. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej. 15136

Żądają nabyć domek z ogródkiem, za [illegible]—15,000 w Warszawie lub innem mieście. Tamże nabywają kapitały, dobrze zahypotekowane. Złota 12, w dystrybucji. 15158

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 15062

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. Ul. Śliska № 5. 2065

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom piętrowy na Szmulowiźnie z obszernym placem na którym można urządzić garbarnię.— Wiadomość: ulica Freta № 5, m. 8. 15019

Potrzebna jest suma rs. 1,000 na hypotekę bez pośrednictwa. Podwal № 22. 15009

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

Sklep wiktuałów i norymberski w każdym czasie jest do odstąpienia z powodu zmiany. Ulica Rybaki № 6. 15050

Jest do sprzedania garkuchnia ze sklepem, przy fabryce Lilpopa i Rau, ulica Książęca № 5 nowy. 15192

Rs. 1,300 potrzeba na hypotekę. Ul. Nowogrodzka 13, od g. 3—6, u doktora. 151[illegible]2

Jest do sprzedania magiel angielski za przystępną cenę. Wiadomość: Stare-Miasto 25, u właścicielki magli. 1515[illegible]

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego. kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, w najlepszym punkcie miasta od lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 14906

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Piwna № 31. 14930

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 27. 15016

Dom jest do sprzedania za rs. 8,000 z powodu wyjazdu, przy ul. Solec № 54B/2974, wiadomość na miejscu. 15246

Z powodu wyjazdu na prowincję sklep wiktuałów do sprzedania. Gęsta 14. 2091

Dystrybucja z mieszkaniem, w dobrym punkcie do sprzedania. Twarda 20. 1525

Sklep do odstąpienia od 1-go Października, z mieszkaniem lub bez, na Nowym-Świecie, punkt ożywiony, komorne nie drogie.— Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu objęcia majątku, dobrze procentujący. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 35a. 15300

Potrzebny jest wspólnik, do wyrobionego i dobrze procentującego interesu, z kapitałem do 2.000 rs. Wiadomość: Podwal № 19, w restauracji. 15298

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Okopowa wprost towarowej stacji № 4. 15299

Żądanym jest wspólnik z kapitałem rs. 3,000 do 4,000. Wiadomość: Leszno № 18, u p. Szczepańskiego, codziennie do 12. 153 5

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Gęsia № 51.

Zaraz potrzeba od 2.000—20,000 rs. na 1-y № hypoteki w Warszawie. Marszałkowska № 32, po dawnej fabryce Laferme, w dystrybucji, cały dzień. 15338

Lokale.

30 rs. kwartalnie, zaraz do wynajęcia, przy rogatce Belwederskiej cały domek w ogródku, 3 pokoje i kuchnia. na dole, a jeden z balkonem w szczycie. Komunikacja tramwajem. Wiadomość bliższa: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 15224

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem. Ujazdowskie 19, mieszkania 10. 15227

Do wynajęcia od 1-go Października 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie. Nowy-Świat № 44, tamże jest zlew i wodociąg. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 15228

2 lokale po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2 piętrze od frontu, po 400 rs rocznie każdy, są do wynajęcia od 1-go Października. Bednarska № 17, 5-ty dom od Krak.-Przedmieścia.

Dla przyzwoitego i spokojnego kawalera pokój pięknie umeblowany, przyjemny, z opałem i usługą, na życzenie z obiadami. Ul. Nowogrodzka № 31, przy Marszałkowskiej.

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany i duży pokój także umeblowany, z usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Ul. Marszałkowska № 54, m. 6. 15054

7 lub 5 pokoi dużych, przedpokój, pasaż, kuchnia, 1-e piętro, lokal frontowy, kosztownie elegancko wykończony, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od św. Michała. Wspólna № 34 lit. B. 15038

Hotel Europejski. pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Poszukuje się od Nowego roku lub zaraz, mieszkania złożonego z 4 lub 5 pokoi, w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na 1-m piętrze lub na parterze. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod W. B. 2062

Pokój elegancki do wynajęcia zaraz. Ulica Złota № 28a. 15031

Pokój oddzielny, ze wspólnym przedpokojem, przy małżenstwie cenięcem spokojność, dla emeryta lub kawalera. Wiadomość w kiosku, przy Placu Zielonym. 15238

Sklep, 5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Świat № 12.

Sklep z wystawą 6 pokoi frontowych, 1 piętro, oraz małe lokale zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. 13458

Stajnia na 4 konie i wozownia do wynajęcia. mogą służyć na skład. Wiejska 16.

Lokal z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej, za rs. 160 rocznie. Praga № 350, obok Moskiewskich rogatek. 15140

Pokój duży z usługą i meblami do odnajęcia Nowy-Świat № 51, mieszk. 6. 15138

W każdym czasie do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i galerją. Długa № 16, wprost Soboru. 14704

Apartament z siedmiu pokoi, z trzema balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata, m. № 6. 14903

4 pokoje na 1-m piętrze i 3 na 2-m od frontu, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia bardzo tanio od 8-go Października. Tamka № 8. 15014

Mieszkanie, 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia. Jerozolimska 5a, wiadomość w magazynie B. Herze. 15157

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

2 pokoje z kuchnią na dole do wynajęcia od św. Michała do św. Jana, za cenę rs. 55 kwartalnie. Ulica Warecka 6, m. 6. 15118

W środku miasta pokój umeblowany, do wynajęcia każdej chwili. Królewska 3, mieszkania 16. 15237

Do wynajęcia dwa osobne pokoje przy familji, mogą być z usługą i meblami.— Ulica Chmielna № 1, mieszkania 6. 15213

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Jest do wynajęcia pokoik dla osoby płci żeńskiej, przy ul. Danielewiczowskiej № 5, mieszkania 5. 15294

Są do odnajęcia pokoje na Marszałkowskiej, jeden pod № 32, a drugi tylko dla kobiet pracy pod № 69. stróż wskaże. 15295

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia mieszkanie, 1-e piętro: 4 pokoje. przedpokój, kuchnia, piwnica, zaś góra, pralnia, wanna wspólne, za r. 140 do 1 Kwietnia; kontrakt można przedłużyć. Twarda 19. 15369

Pokój do odnajęcia z usługą i opałem. Ul. Zielna № 7A. 15357

Salon duży frontowy, ładnie umeblowany, z usługą, samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Widok № 7, mieszk. 6. 15348

3 pokoje i kuchnia za rs. 280 rocznie i 2 pokoje kawalerskie za rs. 150 rocznie. jest do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość w kasie łazienek Kurtza, № 2 Marjensztadt. 15347

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Lekcje kroju sukien damskich ułatwioną metodą francuzką, udzielają się w pracowni Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 15100

Piekarnia do wynajęcia od 1 lub 15 Października, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Twarda № 6, m. 34. 15098

Farbowanie garderoby damskiej z gwarancją za doskonałe wykończenie. przyjmuje magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2081

Przepisuję wyraźnie i pięknym charakterem, po 7½ kop. od arkusza. Ogrodowa 16, u właściciela domu. 15087

A. Greger, jubiler. Nabywam wszelką zużytą biżuterję złotą, srebrną. oraz wszelkie obstalunki i reperacje wykonywam sumiennie i tanio. Marjensztadt № 18. 15033

Ważne doniesienie. Do interesu familijnego wzywa się pozostałe dzieci lub wnuki po zmarłych małżonkach, jako to: Ignacym Domagalskim i Antoninie z Chojnackich Domagalskiej. Interesowani zostawią swoje adresy w kant. tegoż pisma pod lit. J. D. S.

Prassa litograficzna, konstrukcji berlińskiej potrzebna jest. Oferty przyjmuje rządca domu, przy ulicy Leszczyńskiej № 5.

Przyjmuje zamówienia na dzwonki elektryczne po nizkich cenach. Długa № 6.

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 14722

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15103

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 15101

Prywatne obiady, miesięcznie 12 rs. Nowogrodzka 29, m. 7, od g. 3—5 wieczorem.

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 14889

W dniu 14 (26) Września r. b., wieczorem, na banchofie drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, zabłąkał się wyżeł biały z żółtemi łatami. Ktoby dał znać gdzie się znajduje do stróża domu № 473 przy ulicy Senatorskiej, tuż obok kościoła św. Antoniego, otrzyma stosowną nagrodę. 15267

Dnia 27-go Września przybłąkał się młody wyżeł. Prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może. Leszno № 18, mieszkania 5. 15277

Zginął pies biały wyżeł, w żółte plamy, kto go odprowadzi na ulicę Chłodną № 12, do handlu win, otrzyma nagrodę rs. 2; nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 15293

Wyżeł rasy ponter, 3-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 34c. mieszkania 17. 15076

Zaginął pinczerek „Filuś," stalowego koloru. Znalazca raczy oddać na Wiejską № 8. do szwajcara, za wynagrodzeniem. 15366

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Eukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Werda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Grüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Lesenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 5.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BRON i PATRONY.

Dekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Lubkowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic. Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Riemer Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25. koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Eukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskiej roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Murszty n A. r. Bielańskiej, 8. nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Pekalii.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Kolo, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a. róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis
Straus A., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 5, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickich
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 3.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senators.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt, Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 18 (30) Сентября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.